

Z powodu „śladu węglowego” rezygnują z truskawek i wiśni

5 listopada 2024

Chodzi o francuską sieć Intermarché, która nie będzie oferować w swoich magazynach truskawek i wiśni na Boże Narodzenie. Grupa „Muszkietierowie” podjęła decyzję o wstrzymaniu zaopatrywania swoich sklepów w te owoce od grudnia do stycznia.

Ma to wychowywać ekologicznie konsumentów, bo owoce takie w tym czasie nie są uprawiane w Europie i trzeba je wozić z daleko, co zwiększa „ślad węglowy”. Sieć chce też zachęcać do kupowania owoców sezonowych.

Od lutego konsumenci będą mogli znaleźć na półkach sklepowych pierwsze francuskie truskawki szklarniowe. Jak wyjaśnia Thierry Cotillard, prezes grupy Mousquetaires (Intermarché, Netto, Bricomarché), „jedzenie sezonowych owoców i unikanie importowania produktów z drugiego końca świata wspiera francuskie gospodarstwo i zmniejsza ślad węglowy”.

To oczywista bzdura, ale firma podkreśla, że chodzi o symbol. W rzeczywistości sprzedaż tych owoców miękkich to w tym czasie 1% sprzedawanych owoców. A roczna podaż zagranicznych owoców i warzyw kształtuje się na poziomie około 30%. Co zawiniły akurat wiśnie i truskawki, nie wiadomo...

Grupa straszy jednak, że może rozszerzyć tę inicjatywę na „inne produkty charakteryzujące się w kraju sezonowością w nadchodzących latach”. Pada też hasło wspierania „francuskiej suwerenności żywnościowej” i „zwiększenia popytu konsumentów na krajowe owoce sezonowe”. Intermarché planuje nawiązać współpracę z dodatkowymi 20 000 lokalnych producentów w ciągu najbliższych 3 lat. Obecnie jest ich tylko 10 000 obecnie.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: NCzas.info